Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice tw. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 99 | **Katowice, sobota 29-go i niedziela 30-go kwietnia 1933 r.** | **Rok 32**

Obcy kapitał w przemyśle górnośląskim.

Wydawany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich perjodyk „Front Zachodni" podaje w ostatnim n-rze (z 15. 4. 33) interesujące szczegóły z dziedziny wciskania się obcego kapitału na teren Śląska, **kapitału, zagrażającego nierzadko w poważny sposób naszym najżywotniejszym interesom państwowym i narodowym.** Niżej podajemy wyjątki z powyższego artykułu, zawierającego szczegółowe dane i fakty z tej dziedziny.

Od czasów plebiscytu dość obficie napływa na Górny Śląsk obcy, nie niemiecki kapitał, który w formie akcjonarjusza wchodzi do większości dotychczasowych reorganizujących się pod względem prawno-majątkowym towarzystw. W Schlesishe A. G. für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb, gdzie przed wojną w nieznacznym stopniu zaangażowany był kapitał francuski, przekształconym obecnie po fuzji z Oberschlesische Zinkhütten A. G. na „Śląskie Kopalnie i Huty Cynkowe S. A.", wzrasta udział i znaczenie francuskiego kapitału. Olbrzymi niegdyś majątek hrabiów Henckel von Donnersmarck, linji katolickiej z Nakła Śląskiego, nadal rozdrabnia się, przyjmując do zakładów, które pozostają w rękach tej rodziny (kop. Radzionków), kapitał angielski. W potężnem towarzystwie Vereinigte Königs- und Laurahütte A. G., przekształcone na „Zjednoczone Huty Królewska i Laura S. A.", w których decydujący głos należy do Bosia, finansisty wiedeńskiego, i Weinmana, czeskiego kupca węgla, nabywa duży pakiet akcyi amerykańska grupa Harrimana, która to grupa, uzyskawszy również wpływy w „Katowickiej Spółce Akcyjnej", gdzie przeważający głos ma Niemiec Flick, jeden z czołowych ludzi Stahlvereinu, doprowadza w 1929 r. oba te towarzystwa do zawiązania **„Wspólnoty Interesów"** (Interessen-Gemeinschaft), **skupiając w ten sposób** ⅔ **górnośląskiego hutnictwa.** Ta sama grupa Harrimana wchodzi również do bogatej firmy cynkowe i węglowej „Giesche S. A."

Czeski kapitał, dysponowany przez wielkiego kupca węglowego Petschka, wchodzi w postaci głównego akcjonarjusza do Zakładów Górniczych „Hohenlohego" i „Czernickiego Towarzystwa Węglowego". Szwajcarski kapitał angażuje się w przemysłowych zakładach hrab. Hochberga (w Pszczynie) a mianowicie w dwóch centralnych elektrowniach, w fabryce materjałów wybuchowych w Łaziskach, w zakładach „Elektro", produkujących karbid i żelazokrzem, oraz w fabryce związków azotowych w Wyrach, głośnej ostatnio z procesu o fikcyjne manipulacje finansowe.

Mimo tych tak bogatych i głęboko sięgających przekształceń, kapitał niemiecki w czystej niemal postaci pozostał jeszcze w wielu magnackich fortunach, dysponujących licznemi kopalniami węgla. Najpotężniej reprezentuje tu się majątek hr. Hochberga z Pszczyny, prezesa znanej hakatystycznej organizacji Volksbundu, posiadającego w swej enklawie, obejmującej ca. 40.000 ha. ziemi, dziesięć kopalń. W rękach hr. Mikołaja Ballestrema znajduje się „Rudzkie Gwarectwo Węglowe". Książę Guidotto Donnersmarck, z linji protestanckiej osiadłej w Świerklańcu, posiada 4 kopalnie, hutę cynkową, większość akcji w najpotężniejszej nietylko na Śląsku, lecz wogóle w całej Polsce elektrowni chorzowskiej i w największej w Polsce fabryce celulozy „Natronag" w Kaletach. Spółką Akcyjną „Godula", posiadającą 4 kopalnie i koksownie, dysponuje hr. Schafgotsch.

Poza temi majątkami utytułowanych magnatów, Górny Śląsk posiada również majątki potężnych niemieckich kupców i finansistów. Wymienić tu trzeba Spółkę Górniczą „Wirek", Rybnickie Gwarectwo Węglowe" i Gwarectwo „Charlotte", znajdujące się w rękach Friedländer-Fuld z Berlina.

Lecz nietylko produkcja, ale i handel węglem górnośląskim znajdują się dotychczas w rękach niemieckich. Koncern węglowy „Robur", sprzedający węgiel z kopalń Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, Gwarectwa „Charlotte", kopalń ks. Donnersmarcka, Spółki Godula, Rudzkiego Gwarectwa i Spółki „Wirek", jest pod wpływami Friedländer-Fuld z Berlina. Koncern „Progres" sprzedający produkcje Śląskich Kopalń i Cynkowni, „Wspólnoty Interesów" i hr. Donnersmarcka, jest natomiast w rękach berlińskiej firmy Caesar Wolheim. Pozostałe towarzystwa oraz kopalnie hr. Hochberga z Pszczyny sprzedają węgiel, wydobyty w ich kopalniach przez własne biura sprzedaży.

Wymieniliśmy dotychczas towarzystwa, gdzie albo zupełnie niema kapitału polskiego, albo jest on w tak drobnych ilościach, że choć w radach nadzorczych zasiadają różni Polacy o znanych nazwiskach, niemal żadnego wpływu tam nie posiadają. Jednakże 11 lat łączności G. Śląska z Polską, siła naturalnych procesów ciążenia tego przemysłu do swego normalnego zaplecza i zrastanie się jego z życiem gospodarczem Polski wprowadziły zczasem i polski kapitał do niektórych zakładów przemysłu górnośląskiego. Nieco kapitału polskiego bowiem weszło do Zakładów Hohenlohego, do huty „Ferrum" w Katowicach-Bogucicach, ostatniemi czasy zaś do huty „Pokój". Pierwsze z tych towarzystw znajduje się, jak już wspominaliśmy, w rękach czeskiego hurtownika węgla, Petschka. W dwóch ostatnich poważny udział posiada hr. Ballestrem.

Wspomnieć tu jeszcze należy o dawnym majątku skarbu pruskiego, który w roku 1922 przeszedł na rzecz Skarbu Polskiego i eksploatowany jest obecnie przez spółki dzierżawcze o kapitale połączonym polsko-francuskim. Pierwsza z nich, to „Skarboferm", eksploatujący kopalnie węgla, druga „Tarnoferm", eksploatujący kopalnie srebra i ołowiu w Strzybnicy pod Tarnowskiemi Górami.

Wyżej naszkicowany obraz własności majątku przemysłowego na G. Śląsku **ujawnia potęgę obcego nam kapitału, który mimo znacznych postępów, jakie poczynił w przystosowaniu się do potrzeb gospodarczych Polski, ma przedewszystkiem na oku własne egoistyczne interesy, a tam, gdzie dominują wpływy niemieckie, również i niemieckie nacjonalistyczne interesy, zazwyczaj sprzeczne z zasadą lojalności względem Państwa i narodu polskiego.**

*

Uwaga! Nazwisko hr. Hochberg, użyte parę razy w artykule odnosi się do popularnie znanego ks. pszczyńskiego. Ponieważ obecnie Pszczyna nie jest udzielnem księstwem, również i tytuł „książę pszczyński" jest niewłaściwy. Należy używać jego nazwiska rodowego, którem jest **hr. Hochberg**, a nie podtrzymywać tradycji, tem więcej, że obecny Hochberg jest czystej krwi Niemcem i nie ma nic wspólnego z dawnymi Piastowymi książętami na Pszczynie.

Hitleryzm wchłonął w siebie „stalowy hełm"

Oznacza to silne osłabienie stanowiska Hugenberga.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że naczelny komendant Stahlhelmu minister pracy Rzeszy Seldte zgłosił przystąpienie do partji narodowo-socjalistycznej. Donosząc o swej decyzji przez radjo, min. Seldte zaznaczył, iż podporządkuje się wraz z całą organizacją Stahlhelmu kanclerzowi Hitlerowi, zwalniając równocześnie od przysięgi tych towarzyszy broni, którzy nie chcą iść w jego ślady.

Berlin. Złożenie z urzędu przywódcy Stahlhelmu ppłk. Duesterberga wywołało w kołach politycznych duże poruszenie. Przypominają, że nie tak dawno jeszcze był on wspólnym kandydatem stronnictwa Hugenberga oraz organizacji Stahlhelmu w wyborach prezydenta Rzeszy.

Również inni czołowi przywódcy Stahlhelmu, w tej liczbie kanclerz związkowy mjr. Wagner zostali usunięci przez kierownictwo naczelne.

Ostry ton rozkazu Seldtego wskazuje, że usunięcie Duesterberga poprzedziła gwałtowna walka między obu przywódcami Stahlhelmu, która obok momentów osobistych posiadała niewątpliwie głębsze podstawy natury zasadniczej.

Główna kwatera Stahlhelmu stara się zrzucić odpowiedzialność za konflikt na Duesterberga, utrzymując, że postępował on nielojalnie wobec Seldtego i dyskwalifikował go w tajnych okólnikach wobec komendantów krajowych. Seldte od dawna już wzywać miał Duesterberga do ustąpienia. Zwracano uwagę, że dziad Duesterberga był Żydem.

Prasa zgodnie podkreśla, iż faktycznym powodem gwałtownego usunięcia drugiego przywódcy Stahlhelmu był jego zasadniczy opór przeciwko planowanemu połączeniu organizacyj stahlhelmowych we wspólnym obozie ze szturmowcami. Duesterberg bronił niezależności Stahlhelmu jako organizacji wojskowej, która winna, jego zdaniem odegrać samodzielną rolę w zakresie zewnętrzno-politycznym. Ustąpienie Duesterberga uważane jest za dotkliwy cios, wymierzony pośrednio w Hugenberga, który wśród miarodajnych czynników partji rządzącej bronić musi sam praw członków swego stronnictwa.

Polska o swe święte prawa gotowa walczyć do upadłego.

Bern. „Gazette de Lozanne" zamieszcza artykuł Roberta de Traz zatytułowany „Ignorancja a pokój". Autor stwierdzając, że ignorancja w sprawach terytorjalnych jest groźną dla pokoju stwierdza, że nie istnieje żaden t. zw. korytarz, lecz duża prowincja — Pomorze — zamieszkała w 90 proc. przez Polaków. Autor podkreśla dalej mocarstwowe stanowisko Polski i stwierdza jednomyślność jaka panuje w Polsce w sprawie polityki zagranicznej. **Cała bez wyjątku Polska gotowa jest bronić Pomorza do upadłego. Wojny obronnej Polska się nie lęka. Gdyby Niemcy ośmielili się podnieść rękę na Pomorze cała Polska powstałaby przeciwko Niemcom. Winno to być przestrogą dla hitlerowców jak również pamiętać o tem powinien „klub czterech" w razie gdyby doszło do zrealizowania paktu czterech.**

*

Londyn. „Daily Express" wystąpił na naczelnem miejscu z oskarżeniem Niemców o prześladowaniu żydów polskich, przytaczając wycinki z 5-ciu protoków złożonych przez żydów w poselstwie polskim i wyszczególnienia **jak 147 wypadków bicia, znęcania się i prześladowania żydów polskich. Wszystkie te wypadki stwierdzone zostały zeznaniami złożonemi pod przysięgą. Jak zaznacza dziennik, rząd niemiecki nie udzielił dotychczas wyczerpujących wyjaśnień.**

Życzenia polskich franciszkanów w Japonji dla Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. Sekretarjatowi Marszałka Piłsudskiego nadesłano następujące pismo: Nagasaki, 19. 3. 1933 r. Do Pana Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Wielmożny Panie Marszałku! Dziś w dzień Twego, Panie Marszałku, Patrona, św. Józefa, my, o 12.000 kilometrów zdala od Ojczyzny pracujący nad zyskaniem dusz szlachetnego narodu japońskiego dla Niepokalanej Dziewicy przez wydawanie „Rycerza Niepokalanej" w języku japońskim, ofiarowaliśmy rano Mszę Świętą i Komunję Świętą w intencji Pana Marszałka, by Niepokalana Dziewica Ostrobramska nie opuszczała Go nigdy i miłośnie kierowała zawsze i wszędzie Jego myślami, słowami i czynami dla szczęścia osobistego Jego Osoby i szczęścia Ojczyzny. Podpisy: Polscy Franciszkanie w japońskiem Niepokalanowie (Mugenzaino Sono) o. Maksymiljane Kolbe, przełożony klasztoru.

Z kraju, skutego hakami swastyki.

Piła. W Złotowie odbyło się onegdaj posiedzenie nowoobranej rady miejskiej na którem został wybrany magistrat i ustanowione komisje miejskie w liczbie 11, według list, zgóry ułożonych przez narodowych socjalistów. Przedstawiciele ludności polskiej nie zostali dopuszczeni do żadnej komisji jakkolwiek centrowcy, mający tylko o jednego radnego więcej, niż Polacy, otrzymali jedno miejsce w magistracie i 4 miejsca w komisjach. **Radny polski Kocik złożył protest przeciwko takiemu postępowaniu, krzywdzącemu ludność polską Złotowa.**

Wrocław. W czytelniach i księgarniach tutejszych hitlerowcy dokonali przeglądu wszystkich książek, usuwając wydawnictwa autorów podejrzanych o sympatyzowanie z ruchem socjalistycznym i komunistycznym. Nie oszczędzono nawet książek autorów o światowej sławie i ideologji postępowej. M. in. usunięto wszystkie książki Thomasa i Henryka Manna.

Królewiec. W związku ze sporem między dyrektorem tutejszego radja dr. Beyse, a redaktorem narodowo - socjalistycznej „Preussische Ztg.“ dr. Lauem, zebrały się przed gmachem radja tłumy, żądając wydania dr. Beyse. Z obawy aby tłum nie uszkodził przewodów transmisyjnych, oddziały szturmowe formacji hitlerowskich obsadziły gmach. Dyrektor Beyse zbiegł podobno do Gdańska.

Berlin. Premjer i minister spraw wewnętrznych Prus Goering powołał do życia urząd tajnej policji, podporządkowany bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych. Urząd powstał przez wydzielenie z berlińskiego prezydjum policji centrali policji politycznej. Zakres kompetencji tajnego urzędu rozciąga się na całe Prusy. Kierownikiem urzędu jest nadradca rządowy Diels.

Berlin. Biuro Conti donosi, że aresztowany ostatnio pod zarzutem zabójstwa hitlerowca robotnik Papst, usiłując zbiec(?), wyskoczył przez okno z siedziby kierownictwa berlińskich oddziałów szturmowych. Papst zmarł wskutek złamania kręgosłupa.

Lipsk. W związku z szeregiem protestów i interwencyj w sprawie pobicia żydów, konsulat polski w Lipsku otrzymał w ostatnich dniach liczne odpowiedzi od władz centralnych w Niemczech Środkowych, które, ubolewając z powodu zajść, **stwierdzają jednozgodnie, że mimo „skrzętnych“ poszukiwań sprawców wykroczeń nie zdołano dotychczas wyśledzić.**

Lipsk. Do konsulatu polskiego w Lipsku zaczynają napływać pierwsze wnioski o odszkodowanie za straty spowodowane ekscesami hitlerowców. Rodzina Samuela Kopfa, który wskutek pobicia przez hitlerowców doznał wstrząsu mózgu i w następstwie czego zmarł, zamierza zażądać odszkodowania w sumie 10 tys. marek.

Ostatnia kronika.

Zaginiony Zarzysko znajduje się w bytomskiem więzieniu.

W toku dochodzeń, prowadzonych celem ustalenia miejsca pobytu **rzekomego zaginionego Zarzyski Jana,** który w dniu 21 bm. wyjechał z Wielkich Hajduk tramwajem do Bytomia, by zaprosić krewnych na uroczystość weselną i odtąd zaginął, **ustalono, że został on w Bytomiu przez policję niemiecką przytrzymany, i z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny uwięziony.**

Niemiła przygoda naczelnika Pudlika w Bytomiu.

27 bm. aresztowany został w Bytomiu przez policję niemiecką naczelnik W. Piekar Pudlik, który przybył tam na uroczystości weselne do swych krewnych. P. Pudlik został aresztowany bez podania powodu i odstawiony następnie na odwach policyjny i dopiero po spisaniu szeregu protokołów i długich przesłuchaniach został zwolniony. Aresztowanie p. Pudlika, który jako działacz narodowy cieszy się dużem uznaniem, wywołało w Wielkich Piekarach i okolicy oburzenie.

Przy usiłowanej kradzieży węgla — wpadł pod koła pociągu.

Piekary Rudne. W dniu 25 bm. o godzinie 11 na szlaku kolejowym Nakło — Tarn. Góry bezrobotny Józef Miodek z Piekar Rudnych usiłował wskoczyc na pociąg węglowy. Miodek dostał się pod koła pociągu, który odciął mu prawą nogę. Rannego odstawiono do szpitala. (t)

Nieszczęśliwy wypadek.

Ruptawa. Na dworze Maksa Łopaty w Ruptawie w czasie przetransportowania maszyny do prasowania słomy, został przygniecony osią tej maszyny do muru stodoły 20-letni parobek Alojzy Prabański z taką siłą, że doznał pęknięcia czaszki, co spowodowało śmierć na miejscu. (r)

Kłusownictwo.

Palowice. Gajowy Wilhelm Szostok napotkał w lesie hr. Thiele Winklera dwu uzbrojonych w strzelby myśliwskie kłusowników, których zamierzał przytrzymać. Kłusownicy poczęli uciekać i gajowy za uciekającemi wystrzelił, jednak obaj zdołali zbiec. W toku dochodzeń ustalono, iż podejrzanymi o kłusownictwo są 58-letni Edward Grzegorczyk i 42-letni Lanuszny Robert z Palowic. Przytrzymany Lanuszny w czasie badania przyznał się do zarzuconego mu przestępstwa. Wspólnika jego dotychczas nie zdołano ująć. (r)

Podpalaczami parlamentu Rzeszy są członkowie rządu Hitlera.

Londyn. „Manchester Guardian“ opublikował dwa kolejne artykuły na temat podpalenia Reichstagu, w których na podstawie rewelacyjnych danych, pochodzących z kół nacjonalistycznych, przeprowadza dowód, że **Reichstag podpalony został przez umyślnych emisarjuszy, wysłanych przez Goeringa, obecnego ministra Rzeszy.**

„Manchester Guardian“ podkreśla, że w dniu 27 lutego, gdy nastąpiło podpalenie Reichstagu, ani Hitler, ani Goering, ani Goering, ani Goebbels nie wyjechali z Berlina, mimo kampanji wyborczej, lecz przebywali w stolicy w oczekiwaniu pożaru. — **Reichstag połączony jest z mieszkaniem prezydenta parlamentu, Goeringa, chodnikiem podziemny.** Przez ten chodnik emisarjusze Goeringa mieli wejść do Reichstagu. Każdy z nich, ubrany po cywilnemu, zajął wyznaczony posterunek, w ciągu kilku minut. Podrzucili oni dostateczną ilość materjałów łatwopalnych a następnie wycofali się z powrotem przez chodnik podziemny do mieszkania Goeringa, gdzie z powrotem włożyli brunatne mundury hitlerowskie i oddalili się. Wewnątrz Reichstagu pozostawiono tylko Luebbego, zaopatrzonego w paszport holenderski.

Fałszywy urzędnik policji ukradł 10 tysięcy marek.

Niezwykłą przygodę przeżyła onegdaj w Bytomiu, kupcowa z Katowic, p. Pelmanowa. Przyjechała ona autobusem z Katowic do Bytomia, **tutaj podjęła w jednym z banków 10 tys. marek niemieckich, które, po wejściu do autobusu, odchodzącego z Bytomia, schowała w skrytce autobusu.** Na kilka minut przed odjazdem autobusu, **wszedł do autobusu pewien urzędnik niemieckiej policji kryminalnej, który wylegitymował Pelmanową, zabrał jej ze skrytki 10 tys. marek niem. i kazał iść za sobą. W pewnym momencie ów urzędnik niemieckiej policji kryminalnej znikł bez śladu.** Wówczas Pelmanowa wróciła do Katowic i o zajściu zameldowała policji.

Policja katowicka porozumiała się z policją w Bytomiu. Przeprowadzone śledztwo **dało sensacyjne wprost wyniki. Okazało się, iż rzekomym urzędnikiem niemieckiej policji kryminalnej był woźny Elektrowni w Chorzowie, Franciszek Lusik,** który wyłudziwszy w podstępny sposób owe 10 tys. mk. n. podzielił się niemi **ze swymi wspólnikami szoferem Brandesem i konduktorem Buchcikiem, obaj z Król. Huty. Dobraną trójkę oszustów ujęto i osadzono w areszcie.** Zdołano im odebrać prawie całe 10 tys. mkn., które zwrócono p. Pelmanowej. Zaledwie sto złotych zdołali oszuści roztrwonić.

Ostatnie chwile procesu przeciw Gorgonowej.

Kraków. Zapowiedziane przemówienia prokuratora i obrońców ściągnęły wczoraj do gmachu sądu okręgowego tłumy ciekawych. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9.10. Prokurator Szypuła w czterogodzinnem przemówieniu przeprowadził tezę oskarżenia, odrzucając koncepcję mordu rabunkowego, popełnionego przez sprawcę obcego oraz koncepcję mordu dokonanego w zamroczeniu epileptycznem. **Przemówienie swoje zakończył prokurator apelem do sędziów przysięgłych, o werdykt skazujący.** Po przerwie południowej w imieniu ławy obrońców adw. Ettinger w trzygodzinnem przemówieniu starał się wykazać niewiarogodność zeznań poszczególnych świadków, a zwłaszcza Stasia Zaremby, odmalował tło psychiczne procesu i podkreślił błędy popełnione w czasie śledztwa pierwiastkowego. **Wreszcie obrońca zaapelował do ławy przysięgłych, wzywając do wydania wyroku uniewinniającego i kończąc słowami: „Ławie przysięgłych wolno się mylić w miłosierdziu, ale nie wolno mylić się w skazaniu“.**

TELEGRAMY.

Nie chcą handlować niemieckiemi towarami.

Morawska Ostrawa. Żydzi morawsko-śląscy konsekwentnie realizują hasła bojkotu gospodarczego Niemiec. W magazynach urzędu celnego w Morawskiej Ostrawie leży wielka ilość towarów pochodzenia niemieckiego, których firmy żydowskie nie przyjmują. Na terenie Moraw i Śląska czeskiego daje się zauważyć w dniach ostatnich ożywiona akcja za wysyłaniem do Ligi Narodów protestów przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Zarówno firmy i korporacje, jak jednostki wysyłają tego rodzaju protesty do Genewy.

I w Rumunji Niemcy są mącicielami spokoju.

Bukareszt. Niemieckie oddziały hitlerowskie w Rumunji dopuszczają się coraz częściej wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu. Po krwawych rozruchach antyżydowskich w Czernowcach doszło ostatnio w Sibiu do bójek między ludnością rumuńską i mniejszością niemiecką na tle używania studni, wystawionej przez Niemców i nazwanej imieniem okupacyjnego generała niemieckiego z czasów wojny Falkenhayna. Wypadki te wywołały żywe oburzenie w opinji i prasie rumuńskiej, która nawołuje do ukrócenia wybryków niemieckich w Rumunji, drażniących godność narodową rumuńską. W związku z powyższemi wypadkami odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencja, na której rozważano ewentualność rozwiązania organizacyj hitlerowskich w Rumunji.

Rząd angielski oddalił protest rządu niemieckiego.

Londyn. Ambasador niemiecki von Hösch na podstawie instrukcji otrzymanej z Berlina złożył ministrowi spraw zagr. Simonowi protest przeciwko artykułom „Manchester Guardian“ oświadczając, że zarzuty stawiane kanclerzowi Hitlerowi i ministrom niemieckim, są bez precedensu w historji. **Simon oświadczył w odpowiedzi, że prasa angielska jest całkowicie niezależna. Jeżeli rząd niemiecki uważa, iż artykuły „Manchester Guardian“ zawierają oszczerstwa pod adresem członków rządu niemieckiego, to członkowie ci mogą wytoczyć wydawnictwu dziennika proces o oszczerstwo lub obrazę. Proces taki musiałby być podjęty przez Goeringa osobiście, ponieważ prawo angielskie dopuszcza tylko dochodzenie o obronę czci poszczególnych osób a nie rządów jako takich.**

Sześć lat przesiedział w więzieniu niewinnie.

Gandawa. Niezwykłe poruszenie wywołała tu tragiczna pomyłka sprawiedliwości z przed 6-ciu lat. W roku 1927 popełnione zostało morderstwo rabunkowe. Posądzenie padło na niejakiego Peelmana. Twierdził on, że jest niewinny, jednakże poszlaki świadczyły przeciwko niemu i został skazany na śmierć. Kara została mu zamieniona przez króla na dożywotnie więzienie. Obecnie schwytano w Gandawie bandytę nazwiskiem Osselera, którego zeznania stanowiły w swoim czasie główny dowód winy Peelmana. Osseler przyznał się teraz do popełnionego swego czasu morderstwa. Pelman po 6-cio letniem więzieniu zostaje obecnie wypuszczony na wolność.

Austrja terenem walk politycznych.

Wiedeń. Na przedmieściu wiedeńskiem Dormbach doszło do starć pomiędzy grupą hitlerowców a młodocianymi socjal-demokratami. Jeden z hitlerowców strzelił dwukrotnie z rewolweru do przeciwników i zranił ciężko jednego z nich. Policja aresztowała czterech hitlerowców. W mieście Stockerau doszło do awantur na tle politycznym. Narodowi socjaliści i socjal-demokraci usiłowali rozbić zgromadzenie zwołane przez chrześcijańsko-społecznych, na którem przemawiał minister spraw wojskowych gen. Vaugoin. Straż chłopska wyparła awanturujących się z sali. Po zgromadzeniu wywiązała się bójka na ulicy. Policja rozpędziła tłum bagnetami. Pokój przywrócony został dopiero o północy.

Wielka zagadka armji niemieckiej.

Wiedeń. „Arbeiter Ztg“ donosi z Berlina, że w ostatnich dniach odbyła się w ministerstwie Reichswehry konferencja, na której generałowie zapewnili ministra Reichswehry Blomberga, że będą nadal słuchali tylko Hindenburga. Takie samo zapewnienie złożył wyższy korpus oficerski. Natomiast nie tak optymistycznie brzmiały relacje co do żołnierzy i podoficerów. Rozkazy Hindenburga będą przez Reichswehrę jeszcze dziś wykonywane. Czy jednak możliwe to będzie za miesiąc nie jest pewnem. Narodowi socjaliści twierdzą, że oświadczenia lojalności ze strony generałów nie należy brać na serjo, gdyż z 42 generałów Reichswehry przeszło połowa oświadcza się za Hitlerem.

Baroni węglowi na usługach Hitlera.

Warszawa. Sytuacja w przemyśle węglowym zaostrzyła się na tle silnego spadku zbytu węgla na rynku wewnętrznym i poważnego zmniejszenia się eksportu. W związku z tem do komisarza demobilizacyjnego wpływają nowe wnioski o redukcję robotników a nawet o dalsze unieruchomienie kopalń. Sprawa ta ma jednak swoje kulisy, związane z kwestją eksportu węgla. Spadek jego, który w pierwszej dekadzie kwietnia wyniósł 1000 wagonów przemysłowcy węglowi tłumaczą jako... następstwo zniżki cen węgla, przeprowadzonej przez rząd. (!) **Twierdzą mianowicie, że przy obecnych cenach krajowych, za węgiel niema czem pokrywać strat eksportowych.**

W kołach rządowych natomiast panuje przekonanie, że spadek eksportu węgla wiąże się ściśle z obecnemi stosunkami politycznemi w Niemczech. Należy pamiętać, **że główni akcjonarjusze wszystkich przedsiębiorstw i koncernów górnośląskich są albo dawnymi albo świeżymi zwolennikami Hitlera, jak hr. Hochberg, Donnersmarck, Hohenlohe i in., którzy oddawna w Berlinie pracują na szkodę Polski. Polityka baronów węglowych w chwili obecnej jest nastawiona w kierunku przysparzania Polsce na G. Śląsku jaknajwiększych trudności. Przy pomocy rozmaitych posunięć i machinacyj dążą oni do wytworzenia nastrojów nieprzyjaznych dla rządu polskiego, który chcą uczynić odpowiedzialnym za unieruchomienie kopalń i redukcje. Dlatego rozmyślnie i celowo paraliżują zarządzenia, mające na celu uzdrowienie stosunków w przemyśle górnośląskim.**

Kronika bieżąca

Sobota 29 kwietnia

Św. Piotra i 7 męczenników.
Św. Paulina, biskupa wyznawcy.
Św. Roberta, opata.
Słow.: Sogosław.

Jutro niedziela, 30 kwietnia: Św. Katarzyny Seneńskiej, panny.

W poniedziałek, 1 maja: Śśw. Filipa i Jakóba, ap.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,25;	o godz. 18,58.
Księżyca	o godz. 6,36;	o godz. —.—

*

Z historji śląskiej.

29 kwietnia 1625. Arcyksiążę Ferdynand Ernest austrjacki objął rządy księstw: **Opole, Racibórz, Jaworze i Świdnica.** Stany krajowe złożyły mu hołd w Opolu. — **1816. W Gliwicach** otwarto katolickie gimnazjum w miejsce rozwiązanych w roku 1810 szkół klasztornych **w Imielnicy i Rudach** (utrzymywanych przez tamtejszych oo. Cystersów) i to za niezmordowanem staraniem dziekana i prob. Stanisława Sigmunda **z Pilchowic. — 1864.** Umarł ksiądz Alojzy Vogt, proboszcz w Markowicach koło Raciborza. — **1867. W Bytomiu** odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego tymczasowego katolickiego gimnazjum, o którego powstanie starał się od kilkunastu lat proboszcz bytomski, wielce zasłużony ks. Józef Szafranek.

30 kwietnia. 1402. Książę Jan rac. wspólnie z bratem swym Mikołajem, zwolnił ówczesnych właścicieli folwarku **Babice** koło Raciborza, Miczka i Jakosza, od wszelkich podatków i ciężarów. — **1651.** Karol Ferdynand książę raciborski i opolski, zatwierdził krawcom, a dwa lata później handlarzom soli ich przywileje. Ci ostatni uzyskali prawo, iż sól ma być sprzedawana tylko **w Raciborzu,** a nie na obszarze całego księstwa. — **1673. Na Górze św. Anny** odbyła się uroczysta konsekracja obszernej świątyni, której dokonał biskup sufr. Karol Franciszek Neander z Wrocławia. — **1858.** Przy otwarciu seminarjum ewangelickiego **w Kluczborku,** oświadczył ewangelicki radca konsystorjalny Wachner, że jest to dzień zadośćuczynienia, „bo mają tu uczyć nauczyciele, którzy uczyć będą nietylko w niemieckim języku ale też w ojczystym języku polskim. Lecz nauka polska trwała bardzo krótki czas. — **1896.** Jego Eminencja ks. kardynał J. Kopp udzielił w farnym kościele **w Raciborzu** św. Sakramentu Bierzmowania. **1919. Rozporządzeniem Hörsinga zakazano rozpowszechniania polskich plakatów i nadzwyczajnych wydań gazet.**

— **4 476 138 osób uprawnionych do świadczeń kas chorych.** Według ostatnich zestawień liczba obowiązkowo ubezpieczonych w kasach chorych wynosi na terenie całej Polski ogół. 2 047 655 osób, w tem 1 364 712 mężczyzn i 682 943 kobiet. Liczba dobrowolnie ubezpieczonych wynosi 5 803 osób (2 470 mężczyzn i 2 055 kobiet), liczba członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych 2 422 680 osób. Ogółem liczba uprawnionych do korzystania ze świadczeń z kas chorych wynosi w całym kraju 4 476 138 osób.

— **Działalność polskich Misyj Dworcowych.** Według informacyj Polskiego Komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi ogólna liczba podróżujących młodych kobiet, które korzystały w r. 1932 z pomocy Misyj Dworcowych wyniosła 109.372. W tem było: 2.854 cudzoziemek, 42.969 kobiet poszukujących pracy, 11.755 emigrantek i reemigrantek. Różne informacje otrzymało 54.295 podróżnych; liczba udzielonych noclegów wyniosła 74,587, w tem 30.939 noclegów bezpłatnych. Zaopiekowano się na dworcach kolejowych i uwolniono od niepożądanego towarzystwa 11.602 dziewcząt; wyrobiono posady 2.647 kobietom. Z pożywienia i innych świadczeń korzystało 67 318 podróżnych.

— **Podwyższenie składek w ZUPU.** Jak donosiliśmy, z dniem 1 maja dyrekcje zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych skorzystają z uprawnień zawartych w zmienionej ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i zarządzą podwyższenie składek, stracanych z płac pracowników umysłowych. **Podwyżka wynosi trzy piąte do dwóch procent poborów,** przyczem pracodawca nie uczestniczy w opłacie wyższej składki.

Obniżenie świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych nastąpi po ukazaniu się odpowiedniego rozporządzenia ministerstwa opieki społecznej.

Minister opieki społecznej został upoważniony do obniżania wysokości zasiłków dla pozostających bez pracy do granic następujących: przy podstawie wymiaru zasiłku od 60 do 90 zł. i od 90 do 120 zł. włącznie nie będzie żadnego procentowego obniżenia zasiłku, natomiast przy podstawie wymiaru od 120 do 150 zł. procentowe obniżenie zasiłku wynosić będzie 5 proc., od 150 do 180 zł. 7 proc., od 180 do 220 zł. 9 proc., od 220 do 260 zł. 12 proc., od 260 do 300 zł. 13 proc., od 300 do 360 zł. 15 proc., od 360 do 420 zł. 16 proc., od 420 do 480 zł. 18 proc., od 480 do 560 zł. 20 proc., od 560 do 640 zł. 22 proc., od 640 do 720 zł. 25 proc., a od 720 wzwyż 30 proc. Jednocześnie ustawa przewiduje, że jeżeli stan funduszów ubezpieczenia na wypadek braku pracy na to pozwala, minister opieki społecznej może drogą rozporządzeń przedłużać okres zasiłkowy z powodu braku pracy, nie dłużej jednak, niż o 3 miesiące.

•<>•<>

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Województwo śląskie.

* **Walny zjazd Związku górników.** W niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 10 rano w sali Strzechy Górniczej odbędzie się walny zjazd delegatów Związku górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Sprawozdania wygłoszą pp. sen. Grajek oraz p. Kot i Urbańczyk — członkowie zarządu głównego.

* **Wycieczka rzemieślników do Poznania.** W dniu 6. maja o godz. 2,20 po poł. wyjeżdża z Katowic do Poznania wycieczka rękodzielników i rzemieślników, celem zwiedzenia Targów Poznańskich. Wycieczkę urządza Śląska Izba Handlowa i Rzemieślnicza.

Z Katowickiego

Dar dla „Caritasu".

Katowice. Stowarzyszenie urzędników i funkcjonarjuszy miasta Katowic złożyło na rzecz Caritasu 50 zł. zamiast wieńca na trumnę śp. synd. Kuhnerta, członka honorowego stowarzyszenia, za co składamy jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Mleko i nabiał potanieje.

Na posiedzeniu komisji do badania cen, które odbyło się w czwartek 27 kwietnia br. w ratuszu w Katowicach pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Kocura, a w którem brali udział przedstawiciele związków restauratorów, kawiarń, mleczarń i jadłodajń uchwalono wyznaczyć w jadłodajniach, mleczarniach i t. p. na mleko i nabiał następujące ceny orjentacyjne: 1 szklanka mleka ciepłego zazartości 0,25 litra za 15 gr. 1 jajko gotowane 15 gr.

Wstrzymanie niektórych pociągów Szopienice — Sosnowiec.

Katowice. Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach donosi: Z dniem 7 maja 1933 r. wstrzymuje się bieg następujących pociągów pasażerskich: poc. nr. 12 Szopienice - Roździeń odj. 6,10, z Dąbrówki M. przyj. 6,15; poc. nr. 13 z Dąbrówki M. odj. 6,48 — Sosnowiec Półn. przyj. 7,00; poc. nr. 14 Sosnowiec Półn. odj. 7,47 — Szopienice Roźdz. przyj. 7,53. Wszystkie pozostałe pociągi pasażerskie uruchomione na linji Dąbrówka M. — Sosnowiec Półn. i z powrotem, oraz Dąbrówka M. — Mysłowice i z powrotem kursować będą z powyższym dniem tylko w dni robocze.

Pokrzywdził pracodawcę.

Katowice. Podróżujący Władysław Staniowski, ostatnio zatrudniony w firmie „Alfa", zainkasował w ostatnim czasie 650 zł., które sobie bezprawnie przywłaszczył. Staniowski po sprzeniewierzeniu tej kwoty do firmy więcej nie powrócił.

Licytacja przedmiotów znalezionych na terenie kolejowym.

Katowice. Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach donosi, że w dniu 4 maja rb. o godz. 10 odbędzie

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

31) (Ciąg dalszy.)

Chłopiec nic nie rozumiał, więc wzdrygnął tylko ramionami i rzekł:

— Nie wiem, dlaczego mam się przed nim strzec.

— Może kiedy jeszcze się dowiesz, mój Franusiu; w każdym razie nie ufaj mu, choćby największego twojego przyjaciela udawał.

Chłopiec wstrząsał ramionami i nic nie odpowiedziawszy, zabierał się do dalszej drogi, gdy stary wziął go za rękę, podprowadził do krzyża i rzekł:

— Patrz, chłopcze, tu pod tym krzyżem zginął twój ojciec. Pamiętaj o tem zawsze a ile razy w życiu będziesz miał ciężką chwilę, kłopot, zmartwienie, ile razy będziesz potrzebował rady, przybywał śmiało pod ten krzyż i proś Boga o radę. Duch twojego ojca będzie się wtedy nad tobą unosił i niechybnie wyprosi u Boga dla ciebie to, o co będziesz prosił.

Pamiętaj!

Ale i w szczęściu nie zapomnij o tym krzyżu. Przychodź i wtedy dziękować Bogu za szczęście i błagać Go o oświecenie, jak najlepiej tego szczęścia użyć, bo to trudniejsza sprawa, aniżeli przypuszczasz.

Pamiętaj Franusiu o krzyżu w lesie!...

Podczas tych słów Franuś płakał. Zniknęły mu z myśli bogactwa i dostatki, o których przed chwilą marzył, zniknęły maszyny, do których dążył, wszystko zniknęło, a pozostała tylko pamięć o ojcu, o tym dobrym, kochanym ojcu, który go tak miłował, a tak prędko musiał go opuścić.

Łzy spadały obficie po policzkach chłopca. Wzruszony powtarzał:

— Będę pamiętał, będę pamiętał!

Czy będzie pamiętał?...

10.

W daleki świat.

Koleją od Wrocławia jechał Stefan Wilkus. Zaraz po wyroku poprosił on pana Glasa o urlop na cztery tygodnie, ażeby wytchnąć po okropnem przejściu i nabyć znowu równowagi umysłu. Fabrykant zgodził się wprawdzie na urlop, lecz tylko dwutygodniowy, ponieważ pod koniec roku fabryka zawsze była najwięcej zajęta a urzędnicy najwięcej pracą obarczeni. Rad nie rad musiał się Stefan na to zgodzić, tem więcej, że mu na posadzie zależało.

Zabrawszy matkę, wyjechał w ojczyste strony, których już tak dawno nie widział. Po procesie wydawało mu się potrzebą duszy, zobaczyć znowu rodzinne kąty i tęsknił do nich, jak nigdy przedtem.

Był już niemal umarły, a teraz jakby ożył na nowo, więc wszystko witał, wszystkiem się cieszył, cały świat gotów był przycisnąć do piersi, bo raz go już prawie straciwszy, na nowo go zdobył.

Ponad wszystko jednak z radością witał strony rodzinne. Gdy za Gdańskiem pociąg wjechał w prześliczne okolice, gdy od północy zawiał go orzeźwiający oddech morza Bałtyckiego, gdy ujrzał piękne wioski z strzelistemi wieżami kościołów, pierś jego napełniła się takiem wzruszeniem, że nie mogąc go ukryć, płakał, stojąc w oknie wagonu.

— Ach, witajcie wy moje śliczne lube wzgórza, witajcie łany, witajcie wioski, witaj niebo. Bądźcie pozdrowieni rodacy.

Tak sobie myślał, patrząc na roztaczający się przed nim krajobraz...

Dwa tygodnie spędził całe w rodzinnej wiosce, tuż nad morzem położonej i koił nerwy powietrzem rodzimego morza.

Matka staruszka odmłodniała od czasu wyroku i jakby jej sił przybyło, nigdy nie uczuwała zmęczenia. Pielęgnowała synaczka, który już był dla niej niejako stracony, ale na nowo go odzyskała.

Rozstanie z matką było czułe, lecz nie smutne. Stefan obiecywał niedługo znowu matkę odwiedzić, może nawet już na święta Bożego Narodzenia.

To wszystko przypomniał sobie Stefan teraz w wagonie a wspomnienie to sprawiało mu przyjemność.

Im więcej się zbliżał ku miejscu przeznaczenia, tem radość jego malała a do serca zakradały się smutne myśli.

Stefan zaczął się bać tego, co go czeka. Wprawdzie sąd go uwolnił, ale ponieważ nie wykryto dotąd rzeczywistego mordercy, nie wszyscy wierzą w jego niewinność.

Nawet w domu, gdzie wieść o morderstwie, procesie i uwolnieniu doszła przez gazety, nie wszyscy byli przekonani, że Wilkus jest niewinny. Cóż dopiero tutaj, gdzie sprawą tą więcej zajmowało się ludzi i gdzie o niej wiele mówiono!

Jakby na potwierdzenie tego usłyszał Wilkus, jak dwaj mężczyźni, którzy na stacji wsiedli do jego wagonu, rozmawiali o jego procesie i mimo uwalniającego wyroku, o nim, jako o rzeczywistym winowajcy wspominali, za przyczynę uwolnienia podając, że oskarżony miał dobrego adwokata, a między przysięgłymi zasiadało wielu fabrykantów lub też urzędników, którzy ujęli się za urzędnikiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

się przy ul. Pocztowej w Katowicach obok ekspedycji towarowej licytacja przedmiotów znalezionych na terenie kolejowym a niepodjętych przez właścicieli. Sprzedawane będą części odzieży, kapelusze, teki skórzane, walizki, książki, parasole, laski itp.

Poco jeździć do Bytomia?

Katowice. Mamy jeszcze wśród nas wielu takich, którzy, mimo prześladowań naszych rodaków w hitlerowskich Niemczech, tęsknią do stosunków niemieckich i wolą np. zabawić się w Bytomiu, napychając Niemiaszkom kieszenie złotemi polskiemi. Do rzędu takich Polaczków należy widocznie inż. A. W. z Pol. Kopalń Skarbowych, który, chcąc się solidnie zabawić, pojechał onegdaj do Bytomia, gdzie napadnięty został przez grupę hitlerowców i dotkliwie pobity. Inż. W. udało się wreszcie wyrwać z rąk napastników i udać się na komisarjat policji, gdzie . . . przetrzymano go w areszcie t. zw. „Schutzhaft", skąd wypuszczony został na wolną stopę dopiero nazajutrz. P. inż. W. z pewnością już więcej nie pojedzie „na zabawę" do Bytomia i popamięta sobie „łaźnię", którą mu sprawili hitlerowcy dla przypomnienia mu przysłowia: „Mądry Polak po szkodzie!"

Ciekawa rozprawa o nadużycia podatkowe.

Katowice. W dniu 5. maja pod przewodnictwem prezesa dr. Arcta rozpocznie się sensacyjna 4-dniowa rozprawa w Katowicach o wielkie nadużycia podatkowe. Na ławie oskarżonych zasiądzie 21 osób. Głównymi oskarżonymi są: Herman Kotzias, właściciel biura porad prawnych, oraz b. referendarz podatkowy Mieczysław Kozacki. Nadto trzech buchalterów skarbowych, wreszcie 17 kupców i przemysłowców katowickich. Nadużycia te popełniono w latach 1930 i 1931 w Katowicach. Kupcy katowiccy w liczbie 17 odpowiadać będą za ukrócenie podatków skarbowych przez nieprawidłowe prowadzenie ksiąg. Rozprawa, która potrwa conajmniej 4 dni, zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

Wszyscy do pochodu w dniu 3 maja.

Załęska Hałda. Dobrze rozwijające się koło N. Ch. Z. P. w Załęskiej Hałdzie urządziło w tych dniach swe miesięczne zebranie. Posiedzenie zagaił p. prezes Piech, poczem wygłosił referat na temat stosunków polsko - niemieckich, wskazując na wzmożenie się zakusów wroga, teroryzowanie ludności polskiej w Niemczech oraz antypaństwowe wybryki czynników niemieckich w Polsce. Mówca zaapelował do zebranych, aby przeprowadzili systematyczną akcję bojkotu gazet, towarów i filmów niemieckich. W końcu mówca poruszył sprawę obchodu 3 Maja, ostro potępiwszy rozbijanie jedności frontu polskiego przez obóz Korfantego i wezwał wszystkich do wzięcia jak najliczniejszego udziału w pochodzie, który ma być manifestacją solidarności społeczeństwa polskiego na Śląsku. Po dyskusji, w której wzięli udział p. Krzepa i Nieszporek i omówieniu sprawy unieruchomienie kopalni „Kleofas" zakończono zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie". (k)

Przedstawienie operetki.

Roździeń - Szopienice. W niedzielę, dnia 30. kwietnia br. o godzinie 19.30 odegrana zostanie na sali p. Jastrzębskiego (dawn. Freund) z ramienia Tow. śpiewu im. „Wyspiańskiego" operetka w 3 aktach pt. „Wakacje małżeńskie" J. Horsta i H. Blachwitza w opracowaniu Wincentego Rapackiego (syna) — muzyka J. Gilberta. Operetka ta, pełna humoru i wesołości, pozwoli gościom bodaj na chwilę zapomnieć o szarzyźnie dnia codziennego, to też zarząd uprasza obywatelstwo miejscowe i okolicy o poparcie tej imprezy. (k)

Badanie krwi rozświetli krwawą zagadkę w Mysłowicach.

Tajemnicze morderstwo dokonane w Mysłowicach na kolejarzu Pioskowiku oraz zranienie drugiego kolejarza Pałki, do tej pory nie zostało wyjaśnione. W zdrowiu Pałki nastąpiła już tak znaczna poprawa, że przewieziono go ze szpitala z Mysłowic do Katowic do aresztu, zachodzi bowiem podejrzenie, iż tragedja, jaka rozegrała się krytycznego dnia w magazynie warsztatów kolejowych w Mysłowicach, miała miejsce jedynie między Pałką a Pioskowikiem i w grę osoby trzecie nie wchodzą. Władze śledcze dużą wagę przypisują wynikowi ekspertyzy krwi, znalezionej na miejscu tragedji oraz na ubraniach ofiary jak i samego Pałki. Krew tę wysłano do ekspertyzy do Poznania na ręce profesora Horoszkiewicza. Wynik ekspertyzy wiadomy będzie prawdopodobnie w sobotę. Zachodzi silne podejrzenie, iż między Pałką a Pioskowikiem nastąpiła kłótnia, której finał był tak tragiczny. Najbliższe dni przyniosą nam rozwiązanie. (k)

Kradzież sklepowa.

Bielszowice. W nocy na 27. kwietnia włamano się do składu towarów mieszanych Steinitza Józefa przy ulicy Górnej 31 i skradziono 6 tuz. skarpetek, około 5 tuz. pończoch damskich, tuz. szelek, pół tuz. pończoch sportowych, 4 zwoje szewiotu, 50 mtr. soliny białej i niebieskiej, 25 mtr. popeliny jedwabnej, kilka kg. kiełbasy, 5 zł. w bilonie — czem poszkodowano Steinitza na około 700 zł. (k)

Z Król. Huty

Zebranie P. Z. P.

Król. Huta. W dniu 3 maja o godz. 4 po południu odbędzie się w Białej sali Hotelu Hrabia Reden miesięczne zebranie oddziału młodzieży P. Z. P., połączone z uroczystą akademją z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja. Sympatycy mile widziani.

Program uroczystości 3-cio majowych.

Król. Huta. We wtorek 2 maja o godz. 19.30 wyruszy capstrzyk z placu obok hali targowej i przejdzie głównemi ulicami miasta aż do koszar wojskowych przy ul. Dąbrowskiego. W środę 3 maja o godz. 7 pobudka orkiestry 75 p. p. O godz. 9 zbiórka wszystkich organizacyj i towarzystw na placu obok hali targowej, skąd o godz. 9.15 nastąpi wymarsz na nabożeństwo na Rynek. O godz. 10 Msza św. z kazaniem. Przed nabożeństwem odbędzie się poświęcenie i wręczenie proporca dla hufców P. W. szkół średnich. Po nabożeństwie pochód z defiladą przed pomnikiem Powstańców. O godz. 14 odbędzie się na górze Redena festyn ludowy z koncertem orkiestry dętej, śpiewami chóru „Lutni" i różnemi zabawami. O godz. 15—18 imprezy sportowe na stadjonie. Wieczorem o godz. 19.30 odbędzie się uroczysta akademja na sali hotelu hr. Reden. Dla Klimzowca odbędzie się akademja na sali p. Słodczykowej o godz. 19.

Pałkarze niemieccy na policjanta.

Król. Huta. Dnia 26 bm. wieczorem, na chodniku przy ul. Krzyżowej zauważył funkcjonarjusz policyjny pewną grupę ludzi, którzy hamowali ruch publiczny. Gdy policjant wezwał osobników do rozejścia się, został przez nich obrzucony wyzwiskami. Gdy zbliżali się dwaj inni funkcjonarjusze policyjni osobnicy zbiegli i ukryli się w korytarzu pobliskich domów, skąd następnie obrzucali funkcjon. kamieniami. W poszukiwaniu za sprawcami funkcjon. pol. przytrzymali Henryka Mżyka, ul. Krzyżowa 25, Józefa Panica, Mickiewicza 47, Ryszarda Docha, Mickiewicza 49, Konrada Chroboka, Mickiewicza 78, Wincentego Szuberta, Mickiewicza 69 i Hermana Szkoła, Mickiewicza 3. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Szuberta ukrytą pod ubraniem pałkę gumową. Wszystkich przytrzymanych osadzono w areszcie policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Bojówkarze niemieccy pod kluczem.

Na skutek zarządzenia Dyrekcji Policji w Król. Hucie, celem utrzymania spokoju i bezpieczeństwa publicznego, przeprowadziła policja wczoraj, t. j. 27 kwietnia 1933 r. w godzinach wieczorowych na terenie Król. Huty obławę, **w czasie której przytrzymano i doprowadzono do Komisarjatu Policji 23 osoby. Przy dokonaniu rewizji znaleziono u 10-ciu z pośród doprowadzonych broń różnego rodzaju jak: pałki gumowe, sztylety, boksery itp.** W toku przesłuchania **9-ciu z tych, u których broń znaleziono oświadczył, że zaliczają się do narodowości niemieckiej, a czterech z nich są członkami „Jungdeutsche Partei"** i brali udział w zebraniu, które tego samego dnia wieczorem odbyło się w Król. Hucie. Wszyscy, u których broń znaleziono, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej. (kr)

Z Świętochłowickiego

Napad rabunkowy.

Świętochłowice. Dnia 27. b. m. po południu o godzinie 13.15 nieznany dotychczas sprawca w wieku około 20 lat, wszedł do magazynu mąki firmy „Bełk" (ul. Wolności 8) pod pozorem zakupienia pożywienia dla ptaków. Gdy kasjerka Kucharczykówna zażądała od osobnika pieniędzy, wówczas ten uderzył ją jakimś przedmiotem w głowę i pchnął nożem w rękę, tak, że kasjerka, przewróciwszy się, utraciła chwilowo przytomność. Sprawca, korzystając ze sposobności, skradł z szuflady 500 zł. w banknotach po 100, 50 i 20 zł. i zbiegł nierozpoznany w niewiadomym kierunku.

Pobity do nieprzytomności.

Zgoda. Dnia 26. kwietnia wieczorem pobity został do nieprzytomności przez dotychczas nieznanych sprawców robotnik Kołodziejczyk Leon z Wielkich Hajduk, kolonja Dworcowa 2. Robotnicy powracający w tym czasie z pracy do domu, zaopiekowali się Kołodziejczykiem, którego odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie. (ś)

Nieszczęśliwy wypadek.

Zgoda. W czasie wydobywania węgla z dzikich odkrywek na polach w Zgodzie przez oberwanie się ziemi, zasypany został Ryszard Michalik ze Zgody. Współpracownicy wydobyli Michalika na powierzchnię, poczem odwieźli go do lecznicy Spółki Brackiej w Królewskiej Hucie, gdzie stwierdzono, że skutkiem wypadku doznał złamania kręgosłupa. (ś)

W niedzielę cały Orzegów zaprotestuje.

Wiec, który miał się odbyć z ramienia Z. O. K. Z. w dniu 23 bm. został odwołany na niedzielę 30 bm. o godz. 13 na placu 11 listopada w Orzegowie, a w razie niepogody do sali p. Ledwiga. Ze względu na ważność sprawy, prosimy o przybycie wszystkich mieszkańców Orzegowa bez względu na zabarwienie polityczne, jeśli tylko myśli i czuje po polsku. **(—) Zarząd Koła Z. O. K. Z. w Orzegowie.**

Z Pszczyńskiego

Znalezienie zwłok noworodka.

Świerczynice. W czasie orki rolnik Jan Blacha w Świerczyńcu wyorał zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki zupełnie zniekształcone, z poćwiartowaną głową, były już w rozkładzie, z czego wnioskować należy, że znajdowały się w ziemi od dłuższego czasu. Złożono je w kostnicy w Bieruniu Starym do dalszych dochodzeń. (p)

Znalezienie zwłok wisielca.

Stara Kuźnia. Dnia 27. kwietnia rano o godzinie 8 znaleziono w lesie w Starej Kuzni wiszące na drzewie zwłoki wisielca 21-letniego Jerzego Lassoka z Wielkich Hajduk, Kolonja Hutnicza 13. Zwłoki denata przewieziono do kostnicy w Halembie. (p)

Z Rybnickiego

Nowy powiatowy lekarz weterynarji.

Rybnik. Jak wiadomo, zemerytowany został dotychczasowy powiatowy lekarz weterynarji, p. dr. Kurzydym. Lekarzem powiatowym został mianowany p. dr. Franciszek Szemsz, który urzęduje w gmachu starostwa.

Dalsze kary za prowokacje.

Rybnik. Sąd starościński skazał Stanisława Misale oraz Wojciecha Kaczmarczyka z Równia — każdego na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu za malowanie w nocy na 9 kwietnia rb. swastyk hitlerowskich i wypisywanie hasła „Heil Hitler"! na strażnicy w Równiu. Antoni Gorus z Żytnej skazany został na 50 złotych grzywny względnie 7 dni aresztu za prowokacje.

Nie mieli szczęścia.

Rybnik. W nocy na 28. kwietnia nieznani dotychczas sprawcy przez wyłom w murze, weszli do ekspedycji towarowej w Rybniku i przy pomocy raka rozpruli boczną ścianę kasy ogniotrwałej. Kasa w tym czasie była zupełnie pusta. Sprawcy spłoszeni przez magazyniera, zbiegli w kierunku Chwałowic, pozostawiając na miejscu przyrządy do cięcia kas pancernych.

Zebranie Z. O. K. Z.

+ **Knurów.** W niedzielę, dnia 30-go kwietnia br. na sali kasyna kopalnianego odbędzie się walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Ze względu na obfity porządek obrad i na wybory, obecność każdego członka jest konieczna. Z. O. K. Z. w Knurowie pracuje bardzo intensywnie i owocnie, dlatego ta konsolidacja, która stale przyświeca miejscowemu społeczeństwu w jego pracy, winna i tym razem wyrazić się w stuprocentowej frekwencji na dorocznem walnem zebraniu. (r)

Z Lublinieckiego

Kradzież mieszkaniowa.

Koszęcin. W nocy na 26 bm. weszli nieznani dotychczas sprawcy do mieszkania Józefa Lesza w Koszęcinie i skradli nakrycia na łóżka i pościel, firanki, większą ilość bielizny męskiej i damskiej, garderobę męską i damską i inne drobiazgi, — łącznej wartości 2 000 zł. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku. (l)

Listy naszych Czytelników.

Walne zebranie Zw. Strzeleckiego.

Wielkie Hajduki. W ubiegłą środę, dnia 26 bm. odbyło się walne zebranie miejsc. oddziału Z. S. Na przewodniczącego walnego zebrania został wybrany p. Misz, na sekretarza p. Szaton W. Następnie zarząd zdał sprawozdanie z działalności swej za czas od 11 marca 1932 r. do 25 kwietnia 1933 r., z którego wynikało, że praca zarządu była nader intensywna. Strzelań dla członków I. stopnia odbyło się 7, dla II st. 10, zbiórek od działu odbyło 50, zebrań plenarnych 8, posiedzeń zarządu 8, urządzono 2 przedstawienia teatralne i zabawę taneczną, oddział ma własny zespół muzyczny w sile 15 członków, urządzono wykłady z wyświetlaniem przeźroczy. Członków oddział obecnie liczy: wspierających 42 II stopnia 36, I stopnia 43, czyli razem 121 członków. Państw. Odznakę Sportową uzyskało 32, odznakę strzelecką 34 członków. Oddział posiada własną świetlicę z 2 ubikacyj. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem udzielono zarządowi absolutorjum i następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli p. insp. Janek prezes, p. J. Żur wiceprezes, p. W. Szaton sekretarz, p. R. Zambok zast. sekr., p. J. Botur skarbnik, p. A. Siboń inkasent; pp.: Misz. Mrozek i P. Korpan jako członkowie zarządu. Komendantem został nadal p. Lazar. Refer. wychowania obywatelskiego p. Żur, ref. wych. fizycznego p. Habdas. Komisja rewizyjna pp. Paszek, Zambok i Santura. Po wyborze omawiano jeszcze różne sprawy organizacyjne i uchwalono jednogłośnie rezolucję potępiającą gwałty hitlerowskie, oraz wzywającą do bojkotu wszystkiego, co niemieckie. (ś)

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Chełm. W ubiegły czwartek, dnia 27. bm. nastąpiło w Chełmie w organistówce otwarcie 6. z rzędu w roku bieżącym wystawy przeciwalkoholowej. Na otwarcie przybyło około 50 poważniejszych obywateli z p. naczelnikiem gminy na czele. Do zebranych przemówił miejscowy ks. proboszcz Wojtek. Następnie p. prof. Sławiński z Mysłowic wygłosił okolicznościowy referat i objaśniał poszczególne przedmioty wystawy. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zebrani wyrażali uznanie i potrzebę ruchu przeciwalkoholowego w dzisiejszych czasach. Wypada nadmienić, że z okazji wystawy wygłosi w niedzielę, dnia 30. kwietnia br. kazanie ks. radca Nowok z Katowic, notarjusz Kurji Biskupiej. Wystawa trwać będzie do poniedziałku południa, dnia 1. maja 1933 roku. (p)

Kornel Makuszyński.

Prawie zadarmo.

Opinję najtańszych artykułów miały dotąd barszcz, słowo honoru, gwarantujące zwrot pożyczki, zegar na ratuszu, powietrze, cudze papierosy i przyjacielskie weksle. Niektórzy zaliczają do tanich artykułów pierwszej potrzeby i wiosenne w Łazienkach pocałunki. Wszystko zresztą jest u nas tanie. Kulawy djabeł wie jedynie, dlaczego opinję drogiej miała i ma tylko książka. Opinję taką urobili jej łapserdakowie, co tą wyimaginowaną drożyzną usiłowali wyłgać się przed własnem sumieniem i wytłumaczyć temu łatwowiernemu indywiduum, dlaczego nigdy książki nie kupią. Zełgał jeden, drugi to usłyszał i powtórzył trzeciemu. Gdzie dwóch łże, tam trzeci korzysta, — jak mówił jeden rzezimieszek, którego broniło dwóch adwokatów. Stąd pochodzi awantura o książkę, która niby jest zbyta kosztowna. Zdarza się — oczywiście — że opasła, wspaniale wydana i bogato ilustrowana księga, musi kosztować więcej, niż butelka wódki. Dzisiaj jednak jest to już rzadkością. Przesąd jednak pozostał i w dalszym ciągu nieszczęsna, choć śliczna książeczka, woła z księgarskiego okna tytułem i oczami mruga i najdziwniejszymi głosami się zaklina, że jest tania, jak słońce i jak błękitne powietrze i jak ten przysłowiowy „tani barszcz".

Wobec tego wszyscy polscy księgarze uradzili, aby tę taniość otrąbić wielką jerychońską trąbą i postanowili urządzić od dnia 27 kwietnia do dnia 10 maja „Tani Tydzień Książki". Ponieważ księgarze wydają książki, a ja je piszę, przeto naturalnym rzeczy porządkiem, ja jestem jagnię, a księgarz to mój wróg, krwiopijca, plantator i t. d. Wprawdzie i jagnię skapiało i tygrys chodzi bez portek (!), ale wymyślać powinienem dla pięknej tradycji. A jednak teraz jednego złego słowa nie pozwolę powiedzieć o tych nieszczęsnych potępieńcach, co piją drukarską smołę i zagryzają wekslem ze stu podpisami, z których tylko jeden jest wart ze trzy złote. Oto ci ludzie postanowili uczynić wspaniałą rzecz i chcą sprzedać olbrzymią bibljotekę, już nie zapół darmo, lecz niemal zadarmo. Byle nikt nie śmiał powiadać, że polska książka jest zbyt kosztowna. Jeśliby kto po tym „Tanim Tygodniu" śmiał jeszcze zmyślać na ten temat, powinien dostać po łbie dwudziestotomową encyklopedją, oprawną w świńską skórę. Bo i jakże? Wszystkie księgarnie całej Polski oddają na ofiarę dziesiątki tysięcy książek i to nie byle jakich, nie makulaturę, nie takich, co mają detektywistyczne pomieszanie zmysłów, albo pittigrilą się „erotycznie", ale sprzedawać będą niżej kosztów własną literaturę cenną i mądrą i nadobną i zdrową i rumianą i nazwiska swietne: złote, żelazne i brylantowe. Sprzedać to chcą, choćby za grosze, nie dlatego, żeby się chcieli pozbyć tych książek, sprzedaliby je bowiem po pełnej cenie nie dziś, to za rok. Chcą jednak takim wysiłkiem pokazać znowu uczciwym ludziom drogę do księgarni, a książce utorować drogę do najbiedniejszego nawet człowieka. A cała literatura z taką ufnością czeka na ten „Tani Tydzień" i jest tak pewna, że się odbędzie run na księgarnie, że przy każdej będzie przygotowana pomoc lekarska na wypadek omdleń w ścisku i nagłych obłędów z radości, kiedy oszołomiony człowiek zmysły postrada (i słusznie) — kupiwszy śliczną książkę za grosze. Może wreszcie literatura dożyje takiego dnia, kiedy w księgarniach będzie przez tydzień taki ścisk, jaki jest co dnia w cyrku na zapasach atletów. Chciałem brzydko zakląć, ale nie wypada, bo na świecie jest wiosna, a w księgarniach, jak kwiaty, zakwitną książki. Przeto głosem, na jaki mnie stać, wołam potężnie, jak taki wspaniały kupiec, co sprzedaje na ulicy grzebienie i szelki: „Do książek, panowie, do książek!"

Usilna propaganda bezbożnictwa w całym świecie.

Na łamach czasopisma paryskiego ‚Credo' wystąpił niedawno biskup d'Herbigny z artykułem - odezwą, poświęconym rozwijającej się obecnie akcji bezbożniczej.

Hasło sowieckie: „usunąć ze społeczeństwa ludzkiego wszelkie skłonności religijne" rozbrzmiewa — pisze ksiądz biskup — we wszystkich szkołach komunistycznych. Od ogródków freblowskich począwszy a kończąc na uniwersytetach młodzież codziennie słuchać musi obowiązkowych wykładów bezbożnictwa, nie licząc, że i przy innych godzinach nauki „nowi pedagodzy" nie pomijają najmniejszej okazji, by atakować religję wogóle, a katolicyzm w szczególności. Nienawiść do wszystkiego, co wzniosłe, co wykracza poza ciasny pogląd materjalistyczny, zabrania czytania nawet Platona. Bluźnierstwo stało się obowiązkiem. Wierzący znaleźli się poza prawem. Rzecz znamienna jednak — mimo prześladowań, mimo bluźnierstw, lud rosyjski pozostaje wierzącym w swej masie, a co bardziej jeszcze charakterystyczne — nietylko uciemiężeni, ale i sami ciemiężyciele. Nawet Lenin w przedśmiertnych halucynacjach miał poczucie wiary, a to poczucie spokoju mu nie dawało...

Moskwa organizuje w całym świecie walkę z Bogiem, zarówno w Ameryce Południowej, Afryce Środkowej, w Indjach i Australji, jak w Kanadzie, Chinach i krajach muzułmańskich.

Specjalną uwagę zwrócono jednak na narody europejskie. Do pomocy w akcji odchrześcijaniania używa się wszelkich środków: prasę, szkołę, teatr, film, płyty gramofonowe, stowarzyszenia starszych i związki młodzieży. Propaganda bezbożnictwa wciska się w życie społeczeństw chrześcijańskich wszelkiemi możliwemi drogami, czasem otwarcie, czasem pod płaszczykiem ukrywającym starannie nici, wiążące ją z Moskwą

Jaka będzie na to nasza odpowiedź? — zapytuje biskup d'Herbigny — i wzywa wszystkich wiernych do złączenia się w czynnej walce z bezbożnictwem, które nieobliczalnemi szkodami grozi całemu światu cywilizowanemu.

Z całej Polski.

Ksiądz przejechany przez autobus.

Lublin. Na szosie Warszawa — Lublin w pobliżu Garwolina w czasie przejażdżki na rowerze zabity został przez autobus pasażerski, jadący z Warszawy do Lublina ks. Jan Krupka, wikarjusz z Sobolewa. Szofera aresztowano.

Trup na torze kolejowym.

Starogard (Pomorze). Dnia 24 bm. rano znaleziono na torze kolejowym Żelgiszcz-Lubichowo zwłoki mężczyzny z odciętą głową. Tragicznie zmarłym, jak się okazało, jest 18-letni Stefan Witkowski, zamieszkały w Żelgoszczy. Jak wynika ze śladów pozostawionych na miejscu, denat był przywiązany do szyn kolejowych. Ciało zabitego zabrała jego rodzina. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia wszelkich okoliczności tej tragedji. Najprawdopodobniej zachodzi tu samobójstwo.

Dwoje dzieci i 40 gospodarstw zginęło w pożarze.

Wilno. Z pogranicza donoszą o wielkim pożarze, jaki wybuchł we wsi Podlisieje gm. Wojniańskiej. Z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar, który **strawił 40 gospodarstw z żywym i martwym inwentarzem. W pożarze zginęło dwoje dzieci w wieku szkolnym.** Akcję ratowniczą prowadziło 5 straży pożarnych z pobliskich miejscowości. Straty wynoszą przeszło 100 tys. zł. Z inicjatywy starosty baranowickiego powstał komitet pomocy pogorzelcom.

Podkowa jako przedmiot przynoszący szczęście.

Skąd się wziął przesąd o podkowie jako przedmiocie, przynoszącym szczęście znalazcy?

W dawnych czasach podkuwano kopyta koni nie dla bezpieczeństwa, lecz dla ozdoby, to też podkowy rumaków, należących do ludzi bogatych, były ze srebra a nawet i ze złota. Zwyczaj ten przyjął się zwłaszcza w Rzymie cesarskim. Podkowy dość często spadały, znalazca zaś złotej lub srebrnej podkowy mógł się słusznie uważać za szczęśliwca w owych czasach. Bogacze, którzy uważali za konieczne prezentować tłumowi swoje bogactwo, nie pozwalali podnosić zgubionych podków — stać ich było na to.

W roku 1615 angielski poseł, lord Custer, wjeżdżając uroczyście do Paryża, polecił przymocować srebrne podkowy bardzo słabo do kopyt konia. Przejeżdżając przez wąskie uliczki ówczesnego Paryża, poseł kierował koniem z umysłu tak, aby podkowy odlatywały. Z tłumu rzucano się oczywiście i co zręczniejszy a szczęśliwszy chwytał cenną podkowę. Znajdujący się w świcie posła kowal przymocowywał zaraz do kopyta rumaka nową podkowę i umyślnie robił to tak, aby odleciała przy pierwszej okazji.

Jeden z przodków lorda Derby otrzymał podobno tytuł i majątek od Wilhelma Zdobywcy tylko za to, że umiał jak najlepszy kowal podkuwać konie króla. To też ród hrabiów Derby posiada podkowę srebrną jako godło herbowe na tarczy, a w zbiorach zamku Derby znajduje się bogata kolekcja cennych podków z najrozmaitszych drogich metali. Zbiory te powstały w ten sposób, że każdy szlachcic przejeżdżający obok zamku hrabiów Derby obowiązany był, na podstawie przysługujących lordom uprawnień, do złożenia okupu w postaci podkowy.

Legenda więc o podkowie jako przedmiocie, przynoszącym szczęście, ma swoją podstawę realną i uzasadnienie w dawnych obyczajach.

Film.

Nowe władze związku teatrów świetlnych na województwo śląskie i kieleckie.

Na walnem zebraniu Zw. Teatrów Świetlnych na Woj. śląskie i kieleckie odbytem onegdaj wybrany został prezesem p. Teofil Klima z Król. Huty. Ustępującemu długoletniemu prezesowi związku p. Kiedroniowi, który przez 11 lat piastował godność prezesa zebranie wyraziło podziękowanie za dotychczasową bezinteresowną pracę. Wiceprezesami związku wybrani zostali pp. dr. Flaschen oraz inż. Sunderland. Skład osobowy nowego zarządu, a zwłaszcza prezesa Klimy, znanego z energji i pożytecznej dotychczasowej działalności, daje gwarancję, że związek rozwijał się będzie pomyślnie ku pożytkowi stowarzyszonych w nim członków, jak i kraju.

Zachodnia Europa broni się przed filmowa propaganda niemiecką.

Niemiecka propaganda filmowa wywołuje oburzenie nietylko w krajach aljanckich, lecz także w krajach neutralnych. Na tle wyświetlania filmu UFY „Morgenrot" w Hadze, Rotterdamie i Amsterdamie, doszło pod koniec marca do poważnych zaburzeń tak dalece, że publiczność próbowała nawet podpalić kino „Ufy" w Rotterdamie. Wobec tego, że demonstracje zataczały coraz większe kręgi, postanowił holenderski związek kinematografów usunąć z programu ten film i zabronić wyświetlania go z uzasadnieniem, że interesy ogólne i godność narodu holenderskiego, oraz tamtejszego przemysłu filmowego zostały zagrożone z chwilą, kiedy kinematografy wykorzystywane są do celów agitacji politycznej.

Do protestu tego przyłączyła się prasa holenderska. „De Telegraaf" oświadczył w dłuższym artykule p. t. „Spontaniczny protest", że wyświetlanie niemieckiego filmu „Morgenrot" w Holandji dowodzi zupełnego braku taktu i przypomniał jak to niemieckie łodzie podwodne polowały na holenderskie okręty handlowe.

Również na uniwersytetach holenderskich wyświetlanie tego filmu nie zostało bez głośniejszego echa. Na uniwersytecie w Amsterdamie studenci demonstrowali przeciwko filmowi, „jako niemoralnemu i prowokującemu, oraz będącemu w sprzeczności z zobowiązaniami międzynarodowemi".

Żywiołowa manifestacja przeciwko niemieckim filmom, mającym propagować rewizję traktatu wersalskiego w kraju neutralnym, uchodzącym za filoniemiecki, świadczy o tem, że cierpliwość zachodniej Europy wyczerpała się i że zachodnia Europa zaczyna bronić się przed zalewem ze strony kłamliwej propagandy niemieckiej.

Hitlerowskie metody w warszawskiej filji „Ufy".

Sytuacja filmów niemieckich w Polsce została wreszcie całkiem wyjaśniona. Kina solidarnie przestrzegają zakazu wyświetlania obrazów produkcji niemieckiej, bez względu na to, czy są to wersje francuskie, czy angielskie.

Bojkot ten odczuła dotkliwie warszawska filja „Ufy". Dochody tak zmalały, że mówi się obecnie bardzo poważnie o likwidacji tej placówki. Delegowany przez „Ufę", lecz nienotowany jako urzędnik w Warszawie Niemiec p. Staus podpisał ostatnio listy, wymawiające wszystkim urzędnikom posady.

Nie dość na tem, dyrekcja rozpoczęła systematyczne gnębienie pracowników. Wydano przedewszystkiem nowe zarządzenie zapisywania się codziennie o godz. 9 rano na listach obecności. Najmniejsze opóźnienie, choćby usprawiedliwione interesami biura, ale nie poparte dowodami — karane jest bardzo surowo. Stosunek do urzędników jest wybitnie prowokacyjny. Idzie poprostu o to, aby pracownicy, zrezygnowani pod naciskiem szykan, sami wymówili posadę, dzięki czemu warszawska filja „Ufy" uniknie konieczności wypłacenia trzechmiesięcznego odszkodowania. Metoda ta dała zresztą dobre rezultaty, dwóch bowiem urzędników porzuciło już pracę.

Jeżeli idzie o osobę samego p. Stausa, najlepiej scharakteryzuje go następujący fakt. Kiedyś w rozmowie oświadczył on mianowicie, że: „naco Polsce potrzebne Pomorze, skoro n. p. Szwajcarja istnieje także bez morza".

Człowiek o takiej mentalności, który do urzędników krzyczy: „Rauss!" — jest dyrektorem biura filmowego w Warszawie. Poprostu nieprawdopodobne. A jednak prawdziwe. Tego rodzaju sytuacja nie może pozostać bez odpowiedzi. Należałoby rozciągnąć bojkot w stosunku do warszawskiej „Ufy" nawet na filmy produkcji czeskiej, będące w eksploatacji tego biura. Nie powinno być w Polsce miejsca dla przedsiębiorstw hitlerowskich zauszników!

Polski film krótko-metrażowy.

W ostatnich czasach zjawiła się na widowni sprawa obrazów krótko-metrażowych. Trzeba dodać, że ten rodzaj produkcji ma zagranicą swe poczesne miejsce i uznanie. Wielcy reżyserzy i gwiazdy nie gardzą tego rodzaju obrazami i chętnie je produkują.

U nas natomiast spotyka się dział produkcji z niezrozumiałą ignorancją. Doprawdy sprawa ta conajmniej przedstawia się dziwnie. Kina potrzebują dodatków... biura eksploatacji nie posiadają nowych nadprogramów w dostatecznej ilości, używają starych obrazów albo krają swe „rewje" i dają to widzowi kinowemu.

Właściwej zaś produkcji krajowej tego typu dotychczas nie mamy. Poruszyliśmy ten temat z tego względu, że dopiero obecnie niektórzy z młodych filmowców polskich zrozumieli potrzebę takiej produkcji. Jak dowiedzieliśmy się, wre obecnie praca organizacyjna nad stworzeniem produkcji obrazów krótko-metrażowych.

Głównym inicjatorem jest p. Włodzimierz Kowańko, twórca polskich filmów rysunkowych, oraz p. Karol Ford.

40 lwów — 14 słoni i mistrz olimpijski.

Czterdzieści lwów, dziewiętnaście bengalskich tygrysów, czternaście słoni, szesnaście lampartów wystąpi w filmie Paramountu „Król dżungli". W filmie tym wystąpi w roli głównej Buster Crabbe, ostatni mistrz olimpijski w pływaniu.

W Hollywood niema prawdziwie pięknej kobiety.

Malarz amerykański Barclay wyraził opinję, że w Hollywood niema kobiety, która w zupełności zasługiwałaby na miano „pięknej". Najbliższą ideału malarza jest Claudette Colbert, ale Barclay wątpi, czy spodobałaby się ona w równej mierze artyście, sportowcowi, studentowi, podróżnikowi, jak i uczonemu, czy businessmanowi.

Kronika filmowa.

William Haines za nic w świecie nie rozpocząłby nakręcania nowego filmu w piątek.

Lewis Stone, ten przysłowiowy dżentelman, nie lubi się golić. Gdy tylko nie nakręca żadnego filmu, paraduje z brodą, która upodabnia go do Robinzona Kruzoe.

SPORT.

Co się odbędzie na boiskach S. M. P.

Czwarta niedziela rozgrywek ligi przynosi następujące mecze: **w Kolonji Boera:** SMP — Orzegów; w **Zgodzie:** SMP. — SMP Radlin; **w Król. Hucie (na Klimzowcu):** SMP Promień — SMP. Panewnik; **w Wodzisławiu:** SMP — SMP. Łaziska Średnie. Początek zawodów o godz. 16-ej.

Okręg katowicki:

W Katowicach: SMP Załęże — SMP Murcki; **w Siemianowicach:** SMP. Zorza — SMP. Zawodzie. Początek o godz. 16-ej.

Okręg kochłowicki:

W Kończycach o godz. 16-ej: SMP Promień — SMP. Orzegów I b.; **w Rudzie Śl.** o godz. 14-ej: SMP NMP. — SMP. Godula.

Okręg król. hucki.

W Zgodzie o godz. 14-ej: SMP I b — SMP Świętochłowice.

Okręg mysłowicki:

W Kosztowach: SMP — SMP Krasowy; w **Bieruniu Starym:** SMP — SMP. Kopciowice. Początek spotkań o godz. 16-ej.

Okręg mikołowski:

W Paniowach: SMP — SMP Podlesie; w **Czerwionce:** SMP — SMP Czuchów; **w Łaziskach Górnych:** SMP — SMP Łaziska Średnie I b; **w Łaziskach Średnich:** o godz. 14-ej SMP Łaziska Dolne — SMP Orzesze I b; o godz. 16-ej SMP Wyry — SMP Gardawice.

W Rybniku: SMP — SMP Książenice Kamień; w **Leszczynach:** SMP — SMP Wielopole; **w Raszczycach:** SMP — SMP Łyski; **w Jankowicach:** SMP — SMP Rydułtowy. Początek zawodów o godz. 15-ej.

„Święto biegu" w Król. Hucie.

Ognisko Młodzieży Kupieckiej w Król. Hucie urządza 7 maja o godz. 9.30 „Święto biegu" na stadjonie w Król. Hucie. Program obejmuje następujące konkurencje: 100 m, 200 m, 800 m, 1500 m. oraz sztafetę olimpijską 800×400×200×100 m. W zawodach tych udział brać mogą wyłącznie członkowie „Ognisk młodzieży". na Śląsku. Za pierwsze trzy miejsca rozdane będą nagrody. Zgłoszenia wraz ze startowem, wynoszącem 30 gr. od konkurencji i 75 groszy od sztafety nadsyłać należy pod adresem: Aleksander Kubiaczyk, Król. Huta, Sobieskiego 24 **do dnia 4 maja.**

Bokserzy Policyjnego K. S. walczą dziś w Morawskiej Ostrawie.

W dzisiejszą sobotę odbędą się w Morawskiej Ostrawie pod protektoratem konsula R. P. dr. Ripy międzynarodowe zawody bokser kie między czeską drużyną „UNIE" a Policyjnym KS. z Katowic. Pięściarze P. K. S. walczą w następującym składzie (od muszej do ciężkiej włącznie): Nowakowski, Cichy, Matuszczyk, Michalski, Gburski, Makosz, Wrazidło i Wocka. Ostatni wyręczy chorego Wystracha.

Sprawy towarzystw.

Zapowiedź wieców manifestacyjnych.

Niedziela, dnia 30 kwietnia 1933 r.

Chropaczów. O godzinie 11,30 w sali p. Brachmańskiego odbędzie się wiec manifestacyjny, organizowany staraniem towarzystw polskich w Chropaczowie, jako odpowiedź na tero. hitlerowski zagranicą oraz zapędy rewizjonistyczne Niemiec.

Orzegów. Wiec manifestacyjny o godz. 13-tej pod gołem niebem a w razie niepogody w sali p. Ledwiga.

Brzozowice. O godz. 17 w sali p. Sajka wiec manifestacyjny.

Ruda Śląska. Wiec manifestacyjny o godz. 12 na placu Żwirki i Wigury.

Katowice-Dąb O godz. 11 przedpołud. w ogrodzie p. Tomasza Kosza przy ulicy Dębowej 12 wiec manifestacyjny.

Piotrowice Śl. Wiec manifestacyjny o godz. 12,30 w sali p. Ciepłego.

Kalendarzyk zebrań Związku Poszkodowanych Uchodzców Śląskich.

Niedziela, dnia 30. kwietnia.

Siemianowice. Miesięczne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Patasa przy ul. Bytomskiej.

Bytków. Miesięczne zebranie o godz. 16 w lokalu p. Brysia przy ulicy Michałkowickiej 1.

Szarlej - Wielkie Piekary. Zebranie filji odbędzie się po powzięciu uchwały przez zarząd główny.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Sobota, dnia 29 kwietnia.

Wielkie Piekary. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 19 w sali p. Spyry.

Wielkie Hajduki. O godzinie 19 w sali Katolickiego Domu Związkowego walne zebranie koła miejscowego.

Niedziela, dnia 30. kwietnia.

Kosztowy. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 14.30 w lokalu p. Szkółki.

Nowa Wieś. O godzinie 14 w sali TCL. w starej szkole walne zebranie koła miejscowego.

Rydułtowy. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 15 w lokalu p. Żydka.

Panewnik. O godzinie 16 w domu gminnym walne zebranie koła miejscowego.

Knurów. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 15.30.

Studzionka. O godzinie 16 w szkole walne zebranie koła miejscowego.

Poręba. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 16 w sali p. Czembora.

Murcki. O godzinie 16 w szkole walne zebranie koła miejscowego.

Mizerów. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 15.30 w szkole.

Godula. O godzinie 16 w lokalu p. Budzisza walne zebranie koła miejscowego.

Kochłowice. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 16.30 w lokalu p. Rekusa.

Cielmice. O godzinie 16 w szkole walne zebranie koła miejscowego.

Golasowice. O godzinie 16 w szkole walne zebranie koła miejscowego.

Kobielice. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 15 w szkole.

Kryry. O godzinie 16 w lokalu p. Świerkotowej walne zebranie koła miejscowego.

Krzyżowice. Walne zebranie koła miejscowego o godzinie 16 w szkole.

Chwałowice. O godzinie 11 w szkole walne zebranie koła miejscowego.

Śmiłowice. Walne zebranie koła miejscowego.

Łagiewniki Śl. O godzinie 17 w sali p. Szalonka uroczysta akademja z okazji 10-lecia rocznicy założenia koła miejscowego.

Nadesłane.

Przez usta przenikają wszelkiego rodzaju bakterje chorobotwórcze do naszego organizmu. Najlepszą ochroną jest racjonalne pielęgnowanie jamy ustnej Odolem. Płyn do ust Odol nadaje oddechowi świeży zapach i chroni przed infekcją. Płyn do ust Odol posiada własność pokrywania błon śluzowych jamy ustnej cieniutką warstwą i działa jeszcze przez kilka godzin po użyciu. Stosowanie płynu Odol — oto najracjonalniejsze pielęgnowanie jamy ustnej. Odol jest oszczędny w użyciu, kilka kropel wystarcza, dlatego jest tani.

O eksport wód mineralnych.

Szczawnica, w marcu.

Niedawno mieliśmy sposobność pisania o nowych możliwościach eksportu wód szczawnickich. Dotychczasowa niewielka rozmiarami rozlewnia tych wód, zostaje powiększona, przyczem dla ważnej tej akcji znalazło się zainteresowanie kapitału. Pozatem Polskie Towarzystwo Balneologiczne podjęło się pieczy nad techniczną i higjeniczną stroną rozlewni, co zapewnia należyte wyzyskanie wód szczawnickich pod względem lekarskim. Warto zaznaczyć, że w czasie, gdy nie każdego stać na leczenie się w zdrojowisku, organizacja eksportu znanych ze swej skuteczności wód mineralnych będzie miała — obok komercjonalnego — duże znaczenie społeczne. Oczywiście — w pierwszej fazie — nowe Towarzystwo będzie miało zdaje się poważne trudności w dążeniu do utrzymania dotychczasowych cen eksportowanych wód. Wielkiem utrudnieniem są braki komunikacyjne, na jakie cierpi Szaczawnica a mianowicie odległość od kolei, co podraża koszta transportu. Pozatem inwestycje w zakresie czyszczenia, butelkowania i korkowania są wcale znaczne. W każdym jednak razie sprawa eksportu wód mineralnych wkracza u nas na normalne tory, na skalę jaką spotyka się zagranicą, a na jaką nasze wody bezwzględnie zasługują.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu XII. rocznicy 3-go powstania śląskiego.

We wtorek, dnia 2. maja o godzinie 20 staraniem Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich odbędzie się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu XII. rocznicy 3. powstania śląskiego. Odegraną zostanie piękna sztuka Z. Kossak - Szczuckiej pt. „Przeklęte srebro". Przedstawienie poprzedzi przemówienie członka Zarządu Głównego, oraz Hymn państwowy. Bilety do nabycia w Związku Powstańców Śląskich, ul. Pocztowa 16, parter.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 29 bm. „U mety" po cenach popularnych o godz. 20.

Niedziela, dnia 30. bm.: „Golgota" o 15.30.

Poniedziałek, dnia 1. maja: „Przeklęte srebro" o godzinie 20.

Wtorek, dnia 2. maja: „Przeklęte srebro" — uroczyste przedstawienie o godzinie 20.

Środa, dnia 3. maja: „Przeklęte srebro" — uroczyste przedstawienie o godz. 16.

Środa, dnia 3. maja: „Przekupka warszawska" — uroczyste przedstawienie o godz. 20.

Czwartek, dnia 4. maja: „Koncert M. Orłowa" o godzinie 20.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 28 kwietnia 1933 r.

Dolar amerykański 8,09. Funt szterlingów 30,43. 100 franków francuskich 35,01. 100 lirów włoskich 46,27. 100 franków szwajcarskich 171,87. 100 guldenów holenderskich 357,50. 100 franków belgijskich 124,24. 100 guldenów gdańskich 174,07.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 27 kwietnia 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 17,75—18,00. — Pszenica 36—37. Jęczmień 13,75—15,00. Owies 11,25—11,75. Mąka żytnia 27,50—28,50. Mąka pszenna 55,50—57,50. Otręby żytnie 8,50—9,25. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10,25—11,25. Gorczyca 46—52. Wyka latowa 11,50—12,50. Peluszka 11—12. Groch Victoria 21—23. Łubin niebieski 6—7. Łubin żółty 8—9. Seradela 8—9. Ziemniaki jadalne 1,70—1,90. — Ziemniaki fabryczne za kilo 0,11. Ogólne usposobienie spokojne.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula. Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św Stanisława 4, tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice. ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Bojkotujcie firmy niemieckie!
Kupujcie tylko u ogłaszających się w polskich gazetach!

PODZIĘKOWANIE.

Nie mając innego sposobu, czynię to przez publiczne ogłoszenie i wyrażam moje serdeczne podziękowanie i wdzięczność za wyleczenie naszego syna i mnie z ciężkiej choroby wewnętrznej, gdzie miała być przeprowadzona operacja. — Zakład WPani Marmolowej, Królewska Huta, Rynek 7, polecam wszystkim ciężko chorym, nadmieniając, że nas WPani Marmolowa wyleczyła, nie widząc, a tylko w drodze korespondencji. **Władysławowie Okonkowie,** Dąbrówka Wielka, ul. Ks. Rychla 19.